

W pierwszym dniu po przerwie świątecznej amerykański dolar znalazł się pod niewielką presją ze strony podaży. Jest to reakcja inwestorów na podwyżkę stóp w Chinach.

W sobotę, władze monetarne Chin podniosły stopę kredytów i depozytów. To już drugie takie posunięcie w tym roku. Narzędzie zostało to wykorzystane w celu walki z wysoką inflacją i skutkami przegrzania gospodarki. Wielu oczekiwało, że Chiny do podjęcia takiego kroku zdecydują się nie w tym roku, ale na początku 2011 roku.

Przed ostatnią podwyżką stawki w Chinach, przedsiębiorcy obawiali się, że posunięcie to nie tylko obniży dynamiczny chiński wzrost gospodarczy, ale globalnej gospodarki. Ten niepokój okazał się krótkotrwały i inwestorzy nadal lokują pieniądze w bardziej ryzykowne aktywa.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD uległa znaczącej zmianie w ostatniej sesji. Notowania euro wybiły się już z ciasnego zakresu. Obecnie kurs wybił się górą, pokonując opór – 1,3160. Póki co, obowiązuje trend wzrostowy, dlatego w dalszym ciągu możliwe jest zwiększenie wzrostu kursu do 1,3280 i w dalszej perspektywie do 1,3360.

Inny układ zarysowuje się w przypadku pary GBP/USD, gdzie obserwujemy kształtowanie się trendu bocznego, dlatego wciąż występuje groźba pogłębienia spadku kursu do 1,5345. Brytyjski funt gwałtownie spadł w ostatnim czasie, po raporcie Office for National Statistics, który zakomunikował, że niespodziewanie wzrosło zadłużenie sektora publicznego do rekordowo wysokiego poziomu w listopadzie. Padło jednak stwierdzenie, rząd stara się obniżyć swoje wydatki. Dopiero przełamanie oporu – 1,5490 będzie klarownym sygnałem dla obozu byków.

W ostatnich sesjach deprecjacja dolara wobec japońskiego jena nabrała rozpędu. Kurs pary walutowej przełamał ważne wsparcie - 82,50, dlatego spowodowało to gwałtowny spadek kursu. Obecnie strategicznym wsparciem pozostaje poziom 81,60. Przełamanie tego wsparcia otworzy drogę niedźwiedziom w rejon 80,60.

Z kolei na rynku USD/PLN tendencja wzrostowa uległa przerwaniu. Bardziej prawdopodobne jest wystąpienie dalszego spadku kursu do 2,9950.

Natomiast na rynku EUR/PLN obserwujemy dynamiczny wzrost od poziomu 3,9700, będący minimum z grudnia. Kilkudniowa konsolidacja w obszarze wsparcia pozwoliła stronie popytowej na zabranie sił i atak na wyższe poziomy. Póki co, zbliżamy się do ważnego oporu na wysokości 3,9850, dlatego możliwa jest stabilizacja notowań. Po przełamaniu oporu – 3,9850 wzrosty mogą sięgnąć do 4,0020.

Krzysztof Wańczyk  
**FTS Capital Group**